Nr. 171 Poniedziałek 2 (15) lipca 1912 r. Rok VI.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38. Tel. 2464.
Adm. i Druk. Polskiej: Kijów, Kreszcz. 38. Tel. 1672.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—2. Sekretarz od 6—8
Administracya otwarta od 10—5 po poł. i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 8 [illegible]

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE

	mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
Prenumerata: W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 k. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 k. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Telegramy.

Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej.

Dziennikarze warszawscy w Łodzi.

Łódź (Wł.). Wczoraj przedstawiciele prasy warszawskiej zwiedzali Łódź i wystawę rzemieślniczą. Przedstawiciele sekcyi prasowej oraz komitetu wystawy serdecznie przyjmowali dziennikarzy. Wieczorem obywatelstwo polskie oraz przemysłowcy urządzili bankiet na cześć dziennikarzy.

Zatwierdzenie fundacyi.

Radom (Wł.). Zatwierdzona została przez władze fundacya szpitala im. Ożarowskich.

Katastrofa w górach.

Zakopane (Wł.). Wobec pogłoski o znalezieniu zwłok Szystowskiej na stokach Giewontu wczoraj wyruszyła w Tatry nowa wyprawa ratunkowa pod wodzą Zaruskiego. Przybyli tutaj rodzice A. Szystowskiej ze Żmudzi.

Pożary.

Wilno (AP). Spłonął oddział maszynowy fabryki Szwarca. Straty wynoszą 500,000 rb.

Łódź (AP). Spłonęła fabryka wyrobów wełnianych Gustawa Lorenza. Straty wynoszą 340,000 rubli.

Z Turcyi

Konstantynopol (AP). Senator Fuad-basza złożył senatowi wniosek o zakazie zajmowania się sprawami politycznemi wszystkim urzędnikom tureckim, włączając i senatorów. Według pogłosek minister spraw wewnętrznych podał się do dymisyi.

Konstantynopol (Wł.). Nazim-bey żąda wycofania wszystkich oficerów z administracyi cywilnej.

Konstantynopol (Wł.). W wilajecie Monastyrskim albańczycy zaopatrują dezerterujących z wojska tureckiego żołnierzy i oficerów w prowiant. Wkrótce rozpocznie się wspólna akcya wojenna albańczyków i dezerterów tureckich przeciwko wojskom rządowym.

Powstanie albańskie.

Prysztina (AP). W wąwozie Kulika w pobliżu Prysztiny od trzech dni trwa bitwa z albańczykami.

Albańczycy otoczyli batalion turecki w Mudżyrliku i Podujewie w pobliżu granicy serbskiej.

Do Prisztiny przybył pułk piechoty z Saloník.

Dokoła wojny.

Rzym (Wł.). Onegdaj ambasador rosyjski w Rzymie Krupienskij konferował z ministrem spraw zagranicznych Giuliano.

„Giornale d' Italia" zapewnia, że ambasador chciał osiągnąć porozumienie w sprawie ultimatum, które Rosya ma zamiar wręczyć Porcie, żądając od niej przystąpienia w ciągu trzech dni do rokowań pokojowych.

Białogród (Wł.). Wezwane zostały na dłuższe ćwiczenia rezerwy pierwszego i drugiego powołania.

Uwolnienie Kostiewicza.

Berlin (Wł.). Podejrzewany o szpiegostwo oficer rosyjski Kostiewicz lada chwila wypuszczony zostanie na wolność.

Zwycięstwo liberałów.

Londyn (AP). Wybory uzupełniające w Gaulcy przyniosły zwycięstwo liberałom. Przedtem we wzmiankowanym okręgu wyborczym obierani byli przedstawiciele partyi robotniczej.

Sprawa kanału Panamskiego.

Waszyngton (AP). Senat postanowił poddać pod głosowanie na najbliższem posiedzeniu bill w sprawie kanału Panamskiego i tym sposobem odrzucił prośbę Anglii o odroczenie przyjęcia billu, ażeby dać możność rozpocząć w tej sprawie rokowania dyplomatyczne.

Waszyngton (AP). Nox urzędownie wręczył przewodniczącemu komisyi senatu do spraw kanałów międzynarodowych protest Anglii przeciwko billowi o kanale Panamskim. Departament państwowy ma zamiar skierować sprawę kanału do kongresu.

Uszkodzenie krążownika.

Tokio (AP). Francuski opancerzony krążownik „Cleber" najechał na morzu Japońskiem na zatonięty statek lub rafę podwodną. Krążownik wpłynął do doku w Kobe.

Goście rosyjscy we Francyi.

Paryż (AP). Na śniadaniu u prezydenta respubliki byli obecni generał Żylinskij, admirał ks. Liwen, ministrowie i dowódcy korpusów.

Cywilizatorzy.

Londyn (Wł.). W księdze błękitnej ogłoszone zostało sprawozdanie konsula angielskiego w Peru. Na podstawie aktów śledztwa konsul stwierdza, że urzędnicy angielskiego przedsiębiorstwa „Amazon Company" popełniali niesłychane, bezprzykładne okrucieństwa na robotnikach indyanach.

Męczono okrutnie mężczyzn i kobiet, dzieci zaś mordowano.

Wspomniane przedsiębiorstwo trudni się wyrabianiem gumy.

Napad.

Jań-Czy Fu (AP). Liczna banda rozbójnicza dokonała napadu na miasto Sanczagou. Miasto zostało zrabowane.

Gry olimpijskie.

Stokholm (AP). Rezultat ostateczny biegu grupami na odległość 3,000 metrów: pierwszą nagrodę otrzymali amerykanie, drugą— szwedzi i trzecią —anglicy.

Ciskanie dysku prawą i lewą ręką. Rezultat ostateczny: Tajpale (Finlandya) 82,86 metra, Niklander (Finlandya) 77,96 metra, Magmusson (Szwecya) 77,37 metra.

Skok wzwyż bez rozpędu, Plassadams — 1,63 metra, Benadams—1,60 metra, Cikliiras—1,53 metra.

Za fechtunek pierwszą nagrodę (6 zwycięstw) otrzymał Anspach (Belgia), drugą (pięć zwycięstw)—Osiar (Dania), trzecią (cztery zwycięstwa)—Bolier (Belgia).

Aresztowania.

Lizbona (AP). Aresztowano 15 księży. W mieście Evora aresztowano brata arcybiskupa.

Z lotnictwa.

Rejms (AP). Pierwszą nagrodę, kubek Binneta zdobył Werdin, który przebył przestrzeń wynoszącą 200 kilometrów w ciągu 1 g. 10 m. i 50 sekund.

Wyjazd kanclerza.

Moskwa (AP). Kanclerz rzeszy Bethmann Hollweg wyjechał zagranicę.

Warszawa (Wł.). Powracając z Moskwy Betthmann-Hollweg przejechał powozem przez Warszawę z dworca kolei Kowelskiej na dworzec kolei Wiedeńskiej w towarzystwie konsula. O g. 4 m. 20 po południu kanclerz odjechał do Berlina.

Pod sąd.

Odesa (AP). Oddani zostali pod sąd wojenno-okręgowy, w liczbie dziewiętnastu, urzędnicy intendentury odeskiego okręgu wojennego, którzy należeli do kremeńczuckiej komisyi odbiorczej i pracowali w kremeńczuckim składzie intendentury. W liczbie oskarżonych: pułkownik Tomin, podpułkownik Aleksandrow, Ossowskij i Grigorijew, dymisyonowany pułkownik Russet i t. d. Wszyscy oskarżeni są o szereg przestępstw służbowych, przewidzianych przez artykuły 13, 377 i 378 kod. kar.

Rabunek i morderstwo.

Mohylów (AP). We wsi Borsukach pow. mohylowskiego czterej złoczyńcy zamordowali parocha prawosławnego Nowskiego i ograbili młynarza. Przybyły na miejsce gubernator zorganizował pościg. Energiczne poszukiwania odniosły skutek. Złoczyńcy uzbrojeni w strzelby i rewolwery zostali otoczeni we wsi Czemodany pow. goreckiego. Podczas oblężenia zabici zostali trzej rabusie, w tej liczbie zbiegły więzień, który zabił parocha; trzeci rabuś poddał się.

Komunikat urzędowy.

Petersburg (AP). Konsul generalny w Kaszgarze doniósł telegraficznie, iż d. 8 czerwca we wsi Czyra, położonej wpobliżu miasta Chotana, odległej o 20 dni drogi od Kaszgaru, tłum składający się z miejscowych mieszkańców przy współudziale wydelegowanego z Kaszgaru przez władze chińskie rewizora Siuna i znajdujących się przy nim żołnierzy, otoczył dom poddanego rosyjskiego muzułmanina Saida-Effendi, który nie spełnił żądania rewizora stawienia się u niego, gdyż, jako poddany rosyjski, nie uważał to za potrzebne.

W domu oprócz gospodarza znajdowało się około stu poddanych rosyjskich, prawdopodobnie mieszkańców miejscowych. Podejmowane trzykrotnie przez Saida-Effendi próby rozproszenia tłumu były bezskuteczne, co zniewoliło go uciec się do broni, przyczem zabite zostały dwie osoby z liczby napastników. Wówczas Siun wydał swym żołnierzom rozporządzenie dać ognia i kazał podpalić dom. Wskutek tego część poddanych rosyjskich została zabita, część zaś zginęła w ogniu.

Według pierwszych wiadomości, otrzymanych przez naszego konsula generalnego i potwierdzonych przez miejscowego daotaja liczba ofiar sięga kilkudziesięciu. Wobec tego ambasador rosyjski w Pekinie otrzymał polecenie poczynić rządowi chińskiemu jaknajpoważniejsze remonstracye i zażądać kompletnego zadosyćuczynienia.

Nad Leną.

Bodajbo (AP). Towarzystwo kopalni leńskich za pomocą ogłoszeń wzywa robotników, w tej liczbie i tych, którzy brali udział w strajku, do zawarcia nowej umowy na termin do 1-go września 1913 roku. Jednocześnie z podpisaniem nowej umowy obie strony powinny podpisać na starej umowie zobowiązanie, iż nie mają nawzajem żadnych pretensyi, wypływających konsekwentnie z dawnej umowy. Wszystkim, którzy nie zechcą podpisać nowej umowy w ciągu najbliższych pięciu dni, Towarzystwo gwarantuje bezpłatny przejazd do Zygalewa. Oprócz tego każdy otrzyma 10 rubli na wydatki podczas podróży; oprócz tego zarząd Towarzystwa wydaje odjeżdżającym na jedzenie po 57 kop. dziennie kawalerom i dwa razy tyle żonatym. Pierwszy parostatek z Bodajbo wyruszy d. 3-go lipca.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 2 (15) Rozesłanie Apost.
Jutro 3 (16) Anatoliusza i Heliodora M.

Wschód słońca o godz. 4 m. 06.
Zachód słońca o godz. 8 m. 4.
Długość dnia godz. 15 m. 58

Kalendarzyk Historyczny.

15 lipca n. st.

Roku 1809. Ks. Józef zajmuje Kraków pomimo oporu „sprzymierzonych" rosyan.

— **Walne zebranie członków „Kasy Emerytalnej".** Onegdaj odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków „Kasy Emerytalnej osób pracujących w rolnictwie i przemyśle rolniczem". Przewodniczył p. J. Dawydow, który oświadczył zgromadzonym, że administracya domaga się zmiany kilku artykułów ustawy Kasy i zatwierdzenia nowej ustawy przez ministerstwo spraw wewnętrznych. Zarząd Kasy dla rozważenia tej kwestyi zorganizował ze swych członków komisyę specyalną, która oprócz uwzględnienia wymagań administracyi poczyniła pewne zmiany w ustawie Kasy w kierunku rozszerzenia jej funkcyi i terenu działalności.

Referent komisyi p. M. Szaniawski zakomunikował, że jednocześnie ze zmianą ustawy komisya projektuje i zmianę nazwy Kasy w następujący sposób: „Towarzystwo wzajemne Kasy Emerytalnej pracujących w rolnictwie w handlu i przemyśle fabrycznym".

Kwestya zmiany nazwy wywołała dłuższą dyskusyę.

Hr. A. Tyszkiewicz zwrócił uwagę, że proponowana nazwa określa ściśle kategorye osób, które mogą należeć do Kasy, skutkiem czego cały szereg pracowników prywatnych zostanie usunięty od udziału w Kasie.

Wniosek p. Grodeckiego i Piątkowskiego, by ograniczyć się krótką nazwą: „Kasa Emerytalna urzędników prywatnych" nie uzyskał aprobaty, taki sam los spotkał i szereg innych poprawek w sprawie nazwy.

W końcu zebranie zatwierdziło nazwę Kasy w redakcyi komisyi.

Bez dyskusyi uchwalono rozszerzenie rejonu działalności kasy na całą Rosyę Europejską. Następnie zaaprobowano w zmienionej redakcyi artykuł określający cel kasy, według którego kasa powstaje na zasadach pomocy wzajemnej i ma na celu zabezpieczenie swym członkom i ich rodzinom (a) obowiązkowej zapomogi na wypadek śmierci, b) zapomogi dodatkowej na wypadek śmierci, c) całego szeregu specyalnych emerytur, d) emerytury podwójnej na dożycie i na wypadek śmierci.

Dalsze zmiany dotyczą przeważnie sposobów kierowania sprawami kasy.

Sprawy kasy rozstrzygać mają zebrania delegatów, które odbywać się będą cztery razy do roku, pełniąc funkcye wyższej instancyi kasy.

— ARESZTOWANIE SZANTAŻYSTY. — Onegdaj w domu № 136 przy ul. W. Wasylkowskiej właściciel zakładu stolarskiego S. Milczarski schwytał i oddał w ręce policyi przy pomocy innych zainteresowanych osób niejakiego S. Czułka, który trudnił się wyłudzaniem pieniędzy rzekomo na podróż do Warszawy.

Czułek przy zbieraniu datków nie ograniczał się zwykłem wyłudzaniem lecz dla pomnożenia swego żniwa zjawiał się do upatrzonych osób z fałszowanymi listami polecającymi od ich znajomych.

Wyłudziwszy w ten sposób od p. M-go pewną sumę Czułek napisał do niego list z pogróżkami, domagając się znaczniejszych pieniędzy. Oburzony M udał się na miejsce, gdzie Czułek oczekiwał na odpowiedź i następnie odwiózł szantażystę do cyrkułu.

Okazało się, że Czułek jest pozbawiony praw. Po spisaniu protokółu osadzono go w cyrkule starokijowskim. Liczba ofiar Cz. jest znaczna

— STRZELANINA NA ULICY. Wczoraj w nocy w zaułku Łukjanowieckim „chuligani" rozpoczęli strzelaninę z rewolwerów. Szczęściem nikt nie ucierpiał. „Chuligani", wśród których był pobytowy Stepanienko, zdążyli umknąć i nikt z nich aresztowany nie został.

— POŻAR. Dn. 30 czerwca przy ul. Aleksandrowskiej № 36 w składzie papieru Tow. „Swido i Miller" wszczął się pożar. Przed wybuchem pożaru w składzie, który znajduje się w murowanym budynku jednopiętrowym, pracowali robotnicy zajęci opakowywaniem papieru. Prawdopodobnie pożar wywołało nieostrożne obchodzenie się z ogniem jednego z nich.

Część towaru spaliła się, część została uszkodzona podczas gaszenia. Straty wynoszą około 20,000 rb.

— ZAGADKOWY ZGON. Na ul. W. Wał około domu № 38 upadł przechodzący 15 letni chłopiec A. Lebiediew i wkrótce zmarł. Lekarz „Pogotowia" stwierdził tylko zgon. Zwłoki poddane zostaną sekcyi sądowo-lekarskiej.

— ZAMACHY SAMOBÓJCZE. Wczoraj na Psiej Ścieżce w pobliżu żeńskiego instytutu medycznego zażyła trucizny nieznana młoda kobieta.

— W domu № 59 przy ul. Stołypina pod wpływem alkoholu usiłowała odebrać sobie życie kucharka M. Wiercińska.

W obu wypadkach „Pogotowie" odwiozło desperatek do szpitala Aleksandrowskiego.

— KRADZIEŻE. W domu № 85 przy ul. Strietieńskiej z mieszkania J. Karoszewicza dokonano kradzieży rzeczy na sumę 183 rb

— W sali bilardowej hotelu „Francya" skradziono I. Treskowowi zegarek złoty z łańcuszkiem.

— W mieszkaniu P. Tiutiunowej w d. № 15 przy ul. Bulionnej schwytano dwóch złodziei: M. Milukowa i I. Michajłowa, zamierzających dokonać kradzieży.

— Przy zbiegu ulic Żylańskiej i Włodzimierskiej skradziono konia i furgon, należący do F. Fedorowskiego.

— Przy Zjeździe Woznesieńskim w domu № 34 okradziono mieszkanie O. Karetnikowej. Jednego ze złodziei W. Polakowa schwytano.

Dokonano również kradzieży: w d. № 43 przy Głuboczycy w mieszkaniu Bukata, w d. № 44 przy ul. Lewaszowskiej w m. Herra i w d. № 52 przy ulicy Mieżygórskiej w mieszkaniu Halperina.

W dwu ostatnich wypadkach złodziei zdołano schwytać.

— KARY ADMINISTRACYJNE. Na mocy rozporządzenia p. o. gubernatora kijowskiego cały szereg właścicieli domów, przedsiębiorców i t. p.) skazanych zostało za nieprzestrzeganie przepisów meldunkowych na grzywny lub też w razie niezapłacenia na areszt.

Biuletyn Kijowskiej stacyi Meteorologicznej.
Dnia 1 (14) lipca 1912 r.

	g. 7 rano	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cel	15,1	16,2	15,0
Barometr przy 0 w mm	745,9	745,6	745,7
Stop. wilgotności w proc	97	93	97
Kier. i szyb. wiat. (w m. nas.)	PnłPłnW4	PłnW3	PłnW1
Zachmur. wedł. 10 st. sys	10	10	10
Ilość opadów w mm.	1,5	1,5	8,7

od g. 9-ej wiecz. do g. 9-ej wiecz.

Najw. temp. powietrza w ciągu doby	18,2
Najniższa	14,4
Przeciętna tem. pow. w ciągu doby	15,4
Wielni. przec. temp. pow. w ciągu doby	21,2

Ogólny stan pogody w Rosyi europejskiej rano na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego.

Opady atmosferyczne notowano miejscami w centrum, na wschodzie i zachodzie jakoteż w dorzeczu Dniepru; temperatura wyższa normy w Finlandyi, zbliżona do normy w guberniach nadbałtyckich, niższa normy w pozostałej Rosyi.

Spodziewana pogoda: ciepło na półn.-zachodzie i na zachodzie, chłodnawo na wschodzie, umiarkowane ciepło w pozostałych rejonach, deszcze na skrajnem południu i wschodzie, sucho w pozostałych rejonach.

ROZMAITOŚCI.

— *Historyczny Sinobrody.* Na ostatniem posiedzeniu paryskiej akademii medycznej prof. Thoinot zwrócił uwagę kolegów na dzieło lekarza i badacza obyczajów, d-ra Cabanès p. t. „Legendes et Curiosites de l'Histoire". Autor usiłuje w niem wyjaśnić wiele zagadek, między innemi tłómaczy historycznie bajkę o Sinobrodym.

Czy ten potwór istniał naprawdę, czy też wytworzyła go tylko fantazya bajkopisarza Perraulta? Cabanès twierdzi, że Sinobrodym był Gilles de Rays, podczas oblężenia Orleanu, towarzysz broni Joanny d'Arc. W czasie koronacyi króla, jako paladyn, stał przy jego boku, w następstwie, skutkiem swych okrucieństw i zbrodni wszelakich, pozwany został przed sądy i skazany na spalenie żywcem. W pierwszym okresie swego życia był bohaterem. Mając zaledwie lat 25, otrzymał najwyższy tytuł wojskowy: został mianowany marszałkiem i od Karola VII otrzymał polecenie, aby po koronacyi przewiózł do opactwa Saint-Remi św. Oleje, którymi królowie Francyi bywali pomazywani. Był to zaszczyt niepośledni.

Lecz niebawem Gilles z dzielnego wojaka stał się rozpustnikiem i marnotrawcą. Dwa miliony ludwików rocznego dochodu nie wystarczało na jego hulanki i zbytki. Utrzymywał dwór wspanialszy niż monarcha, a kto tylko chciał, mógł latami przebywać w jego pałacach. Służyły też za przytułek rozmaitym awanturnikom i włóczęgom. Gdy nie starczyły dochody, gdy wyczerpał się kredyt, Gilles zaczął fabrykować złoto. Poświęcił się czarnej magii w swoim zamku Tiffauges, odprawiał msze na cześć szatana, dzikie orgie i sarabandy, dla ciemnych praktyk przelewał nawet krew niemowląt. Wypróbowując ciekawość swej żony, dał jej klucz od komnaty, w której odbywały się te potworne „ofiary". Ponieważ nie wytrzymała próby, więc ją udusił. Tak samo począł sobie z drugą, trzecią i czwartą, wreszcie bracia piątej zabili go, ratując go tem jednocześnie od zapadłego nań poprzednio wyroku: spalenia żywcem.

Nowy karabin automatyczny. Pisma niemieckie donoszą, że major pruski Mueller, dawny instruktor strzelania w Szpandawie, wynalazł nowy karabin automatyczny. Według opisów, których autorami są przeważnie fachowcy, oficerowie armii niemieckiej, nowy karabin posiada właściwości wprost zadziwiające: oprócz tego, iż strzela on 40 razy na minutę, posiada jeszcze w swej kolbie nadzwyczaj dokładny i czuły mechanizm, którego działalność polega na tem, że karabin nie wystrzeli, zanim nie zostanie wycelowany w kierunku i wysokości, wskazanej na specyalnej „muszce" do celowania. Trudno wprawdzie zrozumieć, na czem polega konstrukcya przyrządu p. Muellera i w jaki sposób osiągnął on tak niezwykły rezultat, i mówiąc prawdę, opisy wyglądają na fantazyę, ale ponieważ wychodzą z pod pióra bądź co bądź specyalistów, może w nich być pewna doza prawdy, tembardziej, że względy „tajemnicy wojskowej" nie pozwalają oczywiście ani autorowi wynalazku, ani tym, co go widzieli, wyjaśnić bliżej konstrukcyi karabinu.

Dziennik Kijowski

Pismo polityczne, społeczne i literackie.

PIERWSZE I JEDYNE CODZIENNE PISMO POLSKIE NA RUSI.

„Dziennik Kijowski“ wychodzić będzie w roku 1912, w siódmym roku swego istnienia, pod kierunkiem dotychczasowym i z programem politycznym niezmienionym.

„Dziennik Kijowski“ w drodze dalszego doskonalenia się wprowadza w roku 1912 szereg ulepszeń w dwóch przedewszystkiem działach: **informacyjnym i literackim.**

W dziale **informacyjnym** czytelnicy „Dziennika Kijowskiego“ będą obsługiwani przez szereg **własnych Agencyi telegraficznych** „Dziennika“, mieszczących się we **wszystkich większych miastach w kraju i za granicą,** jako też przez Petersburską Agencyę Telegraficzną.

O życiu prowincyi dostarczać będzie wiadomości czytelnikom „Dziennika“ szereg korespondentów, własnych ze wszystkich okolic naszego kraju.

W dziale **literackim** „Dziennik Kijowski“ drukować będzie:

dalszy ciąg = **„Listów z Afryki“ Wład. Rodowicza.**

Cykl wrażeń artystycznych **JERZEGO ZUŁAWSKIEGO** z pod włoskiego nieba p. t. **„Z SŁONECZNEJ PIELGRZYMKI“.**

„Dziennik Kijowski“ zapewnił sobie ponadto współpracownictwo **pierwszorzędnych** sił naszych literackich i naukowych.

Prenumeratorom „Dziennika Kijowskiego“ będzie przysługiwało w roku 1912 prawo nabywania po cenach zniżonych następujących wydawnictw:

„Dzieje Porozbiorowe Litwy i Rusi“ — HENRYKA MOŚCICKIEGO; „Historya Polska“—FELIKSA KONECZNEGO; „Rok Polski“ i „Encyklopedya Staropolska“—ZYGMUNTA GLOGERA.

WARUNKI PRENUMERATY „Dziennika Kijowskiego“ pozostają niezmienione:

W kraju **12** rb. rocznie, **6** rb. półrocznie, **3** rb. kwartalnie, **1** rb. miesięcznie.

Zagranicą **18** „ „ **9** „ „ **4.50** „ **1.50** „

Osobom, które opłacały dotychczas zniżoną prenumeratę, prawo to będzie przysługiwało nadal



Rozkład jazdy pociągów.

Od 18-go kwietnia 1912 r.

Na kol. Połudn.-Zachodnich:

Nr 1. **Kuryer** I i II kl. Odesa, Ungeny, Reni — odchodzi o godz. 9 w., przychodzi o godz. 9 m. 31 z rana.

Nr 9. **Kuryer** I i II kl. Koziątyn, Brześć, Warszawa, Kalisz, Wiedeń— odchodzi o g. 7 m. 10 wieczorem, przychodzi o godz. 10 m. 15 z rana.

Nr 11. **Kuryer** I, II i III kl. Sarny, Wilno, Ryga, Petersburg odch. o g. 9 m. 30 z rana, przychodzi o g. 9 m. 10 wieczorem.

Nr 7. **Osobowy** I, II i III kl. Odesa, Wołoczyska, Ungeny, Wiedeń — odchodzi o g. 9 m. 35 wieczorem, przychodzi o g. 8 m. 48 z rana.

Nr 13. **Osobowy** I, II i III kl. Koziątyn, Brześć, Białystok, Grajewo, Warszawa, Żytomierz — odchodzi o godz. 1 w nocy, przychodzi o g. 6 m. 27 z rana.

Nr 5. **Osobowy** I, II i III kl. Odesa, Nowosielice, Humań, Ungeny, Reni—odchodzi o godzinie 12 m. 25 w nocy, przychodzi o godz. 6 m. 15 z rana.

Nr 21. **Pośpieszny** I, II i III kl. Rostów nad Donem, Sewastopol, Mikołajów, Ekaterynosław, Znamenka-Fastów—odchodzi o g. 8 m. 20 z rana, przychodzi o godz. 9 min. 50 z rana.

Nr 19. **Osobowy** I, II i III kl. Mikołajów, Elizawetgrad, Znamenka, Piatichatka, Fastów, Ekaterynosław, Sewastopol — odchodzi o g. 7 m. 20 wieczor., przychodzi o g. 10 z rana.

Nr 29. **Osobowy** I, II i III kl. Koziatyn, Żytomierz, Kowel, Radziwiłłów, Wiedeń — odchodzi o godz. 7 m. 50 wieczorem, przychodzi o g. 9 m. 12 z rana.

Nr 5. **Osobowy** I, II i III kl. Sarny, Kowel, Warszawa, Wiedeń, Berlin — odchodzi o godz. 11 m. 55 w nocy, przychodzi o g. 7 m. 28 z rana.

Nr 3. **Pocztowy** I, II i III kl. Odesa, Brześć, Białystok, Grajewo, Ungeny, Reni — odchodzi o godz. 9 z rana, przychodzi o godz. 9 m. 23 wiecz.

Nr 17. **Pocztowy** I, II i III kl. Elizawetgrad, Znamenka, Fastów, Ekaterynosław — odchodzi o godz. 11 m. 30 wieczorem, przychodz. o godz. 7 m. 50 z rana.

Nr 3. **Pocztowy** I, II i III kl. Warszawa, Sarny, Kowel, Iwangród Granica, Wiedeń — odchodzi o g. 2 m. 35 po poł., przychodzi o godz. 4 m. 40 po poł.

Nr 27. **Osobowy** I, II i III kl. Fastów, Biała Cerkiew, Olszanica — odchodzi o g. 5 m. 25 po poł.

Nr 15. **Towar.-osobowy** I, II i III kl. Fastów, Koziatyn, Humań, Odesa, Rostów — odchodzi o godz. 10 m. 50 z rana, przychodzi o godz. 6 m. 27 po poł.

Nr 31. **Tow.-osobowy** IV kl. Fastów, Znamenka, Koziatyn, Odesa — odchodzi o godz. 9 m. 55 wiecz. przychodzi o g. 12 m. 20 po poł.

Towarowo-osobowy IV kl. Sarny, Kowel, Warszawa, — odchodzi o g. 10 m. 45 wieczorem, przychodzi o g. 7 m. 18 z rana.

Na kolei Moskiewsko-Kijowsko-Woroneskiej.

Nr 4. **Osobowy.** I, II i III kl. Bachmacz, Konotop, Nawla, Briańsk, Moskwa, Kaługa — odch. o godzinie 12 m. 10 w nocy, przychodzi o g. 5 m. 40 z rana.

Nr. 12 **Osobowy** I, II i III kl. Bachmacz, Konotop, Artakowo, Kursk, Woroneż — odchodzi o godz. 7 wiecz., przychodzi o g. 9 m. 30 z rana.

Nr 2. **Pośpieszny** I, II i III kl. Biransk, Charków. Moskwa — odchodzi o g. 12 m. 30 po poł., przych. o godz. 5 po poł.

Nr 14. **Osobowy** I, II i III klasa Bachmacz, Konotop, Artakowo, Kursk Woroneż — odchodzi o g. 10 m. 4 wiecz., przychodzi o g. 7 z rana.

Nr 16. **Osobowy** I, II i III kl. Bachmacz, Worożba, Kursk — odchodzi o g. 1 po poł., przych. o g. 4 m. 15 po południu.

Nr 18, **Osobowy.** I, II i III kl. Bachmacz, Worożba, Żłobin, Witebsk, Petersburg — odch. o godz. 7 m. 30 wieczorem, przychodzi o godzinie 10 m. 35 z rana.

Nr 2. **Pośpieszny** I, II i III klasa Połtawa, Charków — odchodzi o g. wiecz., przychodzi o g. 11 m. 35 z rana.

Redaktor odpowiedzialny **Stanisław Zieliński.** Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38. Wydawca **Antoni Zieleński.**